

Sprawa lekarska zakończona

Zakończone zostało śledztwo nadzorowane przez Prokuraturę Okręgową w Legnicy od grudnia 2008 roku p-ko lekarzom podejrzanym o poświadczanie nieprawdy w dokumentacji medycznej, pośredniczeniu w takim procederze, wydaniu poświadczającej nieprawdę opinii medycznej i przyjmowaniu w zamian za tę dokumentację korzyści majątkowych. Wszystkie zatem zarzuty postawione podejrzanym dotyczą przestępstw o charakterze korupcyjnym.

Akt oskarżenia skierowano do Sądu Rejonowego w Legnicy. Oskarżono trzech legnickich lekarzy - Mariana M., Tadeusza K., Ewę S. oraz lubińskiego psychiatrę Andrzeja H. Marianowi M. zarzuca się dokonanie w okresie od kwietnia 2005 do października 2009 roku ośmiu przestępstw polegających na poświadczaniu nieprawdy w dokumentach medycznych, bądź pośredniczeniu w pozyskaniu takiej, przyjmując w zamian dla siebie lub innych osób od Waldemara K. kwotę łączną 45.600 złotych. Tadeusz K. stoi pod zarzutem dokonania czterech czynów (w latach 2004, 2005 i 2009), polegających na poświadczeniu nieprawdy w dokumentacji medycznej co do stanu zdrowia ww. pacjenta i przyjęcia w zamian za to korzyści majątkowej w kwocie łącznej 5.000 złotych. Ewie S. zarzuca się przyjęcie od lekarza Mariana M. pieniędzy w kwocie 7.000 złotych za poświadczenie nieprawdy w wydanej przez nią w kwietniu 2006 roku opinii na zlecenie Sądu Okręgowego w Legnicy do sprawy p-ko Waldemarowi K. co do jego stanu zdrowia i stwierdzenia w tejże opinii, że nie może on odbywać kary pozbawienia wolności. Drugi zarzut przedstawiony podejrzaney dotyczy również przyjęcia korzyści majątkowej od lekarza Mariana M. (w kwocie 1.000 zł.), lecz za poświadczenie nieprawdy w wystawionym w marcu 2009 roku zaświadczeniu o stanie zdrowia ww. pacjenta.

W maju 2010 roku postanowieniem Prokuratora Okręgowego w Legnicy został zatrzymany w tej sprawie lubiński psychiatra Andrzej H. Lekarzowi temu zarzuca się, że w kwietniu 2009r., przyjął od Mariana M. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 5.000zł, w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, tj. sporządzenie w czerwcu i lipcu 2009 roku dokumentacji medycznej poświadczającej nieprawdę co do faktycznego stanu zdrowia psychicznego Waldemara K., która w przyszłości mogła posłużyć do

uruchomienia procedury stwierdzającej niepoczytalność, a w szczególności zaświadczenia lekarskiego oraz skierowania do szpitala psychiatrycznego, wiedząc o tym, że podawane przez Waldemara K. objawy nie polegają na prawdzie.

Przestępczy proceder rozpoczął się w czerwcu 2004 roku, gdy przed Sądem Rejonowym w Lubinie rozpoczął się proces p-ko Waldemarowi K. W jego toku, w sierpniu 2004 roku, mężczyzna zgłosił się do podejrzanego Tadeusza K. i symulując chorobę uzyskał skierowanie do szpitala.

W kolejnym dniu pobytu w szpitalu wymieniony przeprowadził rozmowę z Tadeuszem K., w której poinformował go, że ma sprawę w sądzie i potrzebuje przez ten czas przebywać w szpitalu. Tadeusz K. wyraził na to zgodę, żądając w zamian pieniędzy w kwocie 1.000zł.

Sąd Rejonowy w Lubinie wydał wyrok skazujący wobec Waldemara K. i w październiku 2005r. wydane zostało zarządzenie wykonania wobec skazanego kary pozbawienia wolności.

Waldemar K. skontaktował się ze znajomym lekarzem chirurgiem – Marianem M. i poprosił go o pomoc w uzyskaniu nieprawdziwej dokumentacji medycznej odnośnie jego stanu zdrowia, stwierdzającej niemożność odbywania kary pozbawienia wolności. W zamian za udzielone korzyści majątkowe Marian M. wystawił wwym. szereg dokumentów poświadczających nieprawdę co do faktycznego jego stanu zdrowia. W tym samym czasie skazany również zgłosił się do Tadeusza K., od którego także pozyskał dokumentację stwierdzającą nieprawdę (zły stan zdrowia). Obaj lekarze zdawali sobie sprawę z faktycznego stanu zdrowia mężczyzny.

Biegły sądowy uznał, na podstawie przedłożonej dokumentacji, że skazany jednak może odbywać karę pozbawienia wolności.

W toku postępowania odwoławczego zostały przedłożone dalsze dokumenty – m.in. badania rezonansu magnetycznego, pozyskane za pośrednictwem Mariana M. od wrocławskich techników elektroradiologii, co do których skierowano w grudniu 2009 roku akt oskarżenia.

Na podstawie ww. dokumentacji opinię co do stanu zdrowia skazanego i możliwości odbywania kary przez niego miała wydać biegła Ewa S. Na prośbę Waldemara K. lekarz Marian M podjął się „załatwienia” odpowiedniej opinii u Ewy S. Za to skazany wręczył podejrzanemu pieniądze kwocie 7.000 zł.

Podstawą wydania przedmiotowej opinii była dokumentacja medyczna przekazana przez Sąd wraz z aktami sprawy, w tym poświadczające nieprawdę zaświadczenia wystawione przez Mariana M. i Tadeusza K. oraz podrobione wyniki badania rezonansem magnetycznym, a także przeprowadzone badanie pacjenta. Na tej podstawie Sąd Okręgowy w Legnicy odroczył wykonanie kary 2 lat pozbawienia wolności.

Uzyskane w opisany wyżej sposób poświadczające nieprawdę dokumenty Waldemar K. wykorzystywał także w innych prowadzonych przeciwko niemu postępowaniach. W pozyskaniu zaświadczenia i dokumentacji co do stanu psychicznego Waldemara K. pośredniczył Marian M. W efekcie tych działań faktycznie Andrzej H. wydał dokumentację medyczną poświadczającą nieprawdę.

Andrzej H przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których stwierdził, iż jego rozpoznanie postawione Waldemarowi K. było prawidłowe i adekwatne do faktycznego jego stanu zdrowia. Podejrzaný zaprzeczył, aby miał przyjąć jakąkolwiek korzyść majątkową.

Tadeusz K. przesłuchany w charakterze podejrzanego również nie przyznał się do popełnienia zarzuczonych mu czynów i złożył obszerne wyjaśnienia, w których stwierdził, iż nigdy nie przyjmował od Waldemara K. pieniędzy w zamian za postępowanie naruszające prawo, faktycznie miał takiego pacjenta i leczył go, jak każdego innego pacjenta, zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki medycznej, kierując się podawanymi przez pacjenta objawami, nigdy też nie poświadczal nieprawdy w wystawianej temu pacjentowi dokumentacji medycznej

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Marian M. nie przyznał się do popełnienia zarzuczonych mu czynów i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Przesłuchana w charakterze podejrzaney Ewa S. nie przyznała się do popełnienia zarzuczonych jej czynów i złożyła szczegółowe wyjaśnienia, w których stwierdziła, że nie działała w sposób naruszający prawo.

Analiza materiału dowodowego dała podstawy do ustalenia, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa łapownictwa biernego, a także przestępstw związanych z poświadczaniem nieprawdy

w dokumentacji lekarskiej. Wyżej wymienieni mogą stanowić podmiot przestępstwa z art. 228 § 1 i 3 k.k., albowiem wykonując zawód lekarza sprawowali funkcję publiczną. Zgodnie z brzmieniem art. 115 § 19 k.k. osobą pełniącą funkcję publiczną jest między innymi osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę. W przypadku lekarzy ustawą regulującą ich obowiązki i uprawnienia w sferze publicznej jest ustawa z dnia 05 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. 02.12.204 z późn. zm.). Ponadto oskarżeni byli zatrudnieni w publicznych zakładach opieki zdrowotnej w chwili realizacji znamion zarzucanych im przestępstw lub też sporządzali fałszywe dokumenty mając świadomość tego, iż będą one implikować negatywne skutki w sferze życia publicznego w postaci przyjęcia do szpitala, wykorzystania w postępowaniu sądowym i inne z tym związane następstwa.

Należy mieć na uwadze, iż wszyscy oskarżeni byli uprawnieni do wystawiania i sporządzania dokumentacji lekarskiej, a tym samym mogą być podmiotami przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.. Zgodnie z brzmieniem art. 41 ust. 1 powołanej powyżej ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, lekarz ma obowiązek prowadzenia indywidualnej dokumentacji pacjenta. Wymaga podkreślenia, iż oskarżeni także na podstawie aktów prawnych obowiązujących na terenie zakładów pracy posiadali uprawnienia we wskazanym powyżej zakresie.

Odnośnie przestępstwa poświadczenia nieprawdy należy stwierdzić, iż dokumentacja lekarska w postaci historii choroby, zwolnienia lekarskiego, zaświadczenia lekarskiego czy skierowania do szpitala wypełnia znamiona pojęcia dokumentu stanowiącego przedmiot wyżej wymienionego przestępstwa. Natomiast oskarżeni lekarze, którzy wystawiali wyżej wymienione dokumenty poprzez ich wypisanie lub wpisanie do nich określonych treści, bez wątplenia stanowią podmiot wyżej wymienionego przestępstwa, albowiem w myśl obowiązującego prawa są uprawnieni do sporządzania dokumentacji lekarskiej.

Podnieść przy tym należy, iż prowadzone postępowanie nie dotyczyło nieprawidłowości postępowania medycznego oskarżonych, lecz kwestii ich świadomości co do rzetelności i prawdziwości przedkładanych dokumentów oraz przyjmowanie przez nich korzyści majątkowych w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa. Zgromadzony materiał dowodowy daje podstawę

do uznania, iż wszyscy oskarżeni mieli świadomość jaki jest faktyczny stan zdrowia Waldemara K., a także posiadali wiedzę od samego Waldemara K. lub innych lekarzy, że dokumenty na których tworzą dokumentację medyczną wymienionego są niezgodne z prawdą i że są celowo tworzone przez zainteresowanego na potrzeby uzyskania poświadczających nieprawdę dokumentów medycznych.

Podejrzani Tadeusz K. oraz Ewa S. nie byli dotychczas karani sądownie.

Za popełnienie zarzucanych podejrzanym czynów grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.